

Cena ogłoszeń na 1-iej stronie wiersz półtorowy mk. 2,00 na III-iej stronie — mk. 1,50 na IV-iej stronie — 0,75 f., nadrukowane za wiersz garmentowy — mk. 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. na wiersz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1,50

Redakcja i Administracja mieszczą się pod Nr 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odzieniem rocznie m. 42,00 — półrocznie m. 21,00 — kwartalnie m. 10,50 — miesięcznie m. 3,50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 9 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 16 6

Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony. Od 10 do 16 czerwca 1919 roku.

Kielich miłości i goryczy

Wspaniały dramat towarzyski w 4 cz. rozgrywający się na tle pięknych widoków Rivieri, wykonany przez francuską fabrykę „Phocca” w Marsylii

Nad program: **Dzieci Francji podczas wojny** w 2 częściach.

UWAGA. Początek o godz. 6, w niedziele i święta o 5-ej.

KINO
Zacisze

TEATR
KINO - OAZA
w Sosnowcu.

Program Nr 45. Dzisiaj i dni następne. Program Nr 45.

W hotelu Sanssouci

przewybitna komedia w 4 cz. z wytwórczym ulubieństwem publiczności
Viggo Larsenem w roli głównej.

Nad program: **Ja pana zaasekuruje**

pełna humoru farsa w 2 częściach.

Początek przedstawień — o godz. 6, w niedziele i święta — o godz. 3.

KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

Od środy 11 czerwca 1919 i dni następnych. — — Dla dzieci wstęp wzbroniony. Pierwszy raz w Sosnowcu wystąpi najsłynniejsza polska artystka z teatru Rozmaitości

Janina Szyliżanka w głośnym obrazie pod tytułem:

CAREWICZ

wybitny dramat w 7 częściach.

GABRIELI ZAPOLSKIEJ.

W powyższym arcydziele występują najlepsze siły. 50 tysięcy wojska rozmaitej broni. Sceny z życia ex-barytona, handlarza żywym towarem i jego wędrowniej trupy.

W Teatrze Zimowym w Sosnowcu

w sobotę 14 i niedzielę 15 czerwca 1919 roku

2 wieczory znakomitej polskiej tancerki 2

JULJI POKORSKIEJ

Szczegóły w afiszach i programach.

Bilety do nabycia w księgarni „Wiedza”.

Zapisy do

7-mio kl. szkoły żeńskiej S. PODRAJOWEJ

Kołatąja 11

EGZAMINY od 2-go czerwca.

codziennie od godz. 9-ej do 1-ej.

Dentysta

J. Szatensztein

powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—11 i od 3—6 po pol.

Leżenie zębów, plombowanie

wprawianie zębów bez podnie-

bienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.

Doktor
Leopold Gutowski

choroby wewnętrzne.

Przyjmuje od 5-ej do 7-ej wiecz.

SOSNOWIEC,

ul. Warszawska Nr 6 mieszk. 7.

Dr. ANDRZEJ HEJMAN

chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Kołatąja Nr 10
(Mikołajowska)
od 4 — 6 pp.

Likwidacja wojny światowej.

Kompromis kosztem Polski.

Wczoraj, w piątek otrzymały Niemcy odpowiedź koalicji na swe kontrpropozycje — a odpowiedź ta, według zgodnych, a wielce alarmujących doniesień dzienników, zawiera doniosłe ustępstwa na rzecz Niemiec i to głównie kosztem Polski.

Z chwilą, gdy ententa zgodziła się na pertraktacje piśmienne z Niemcami, domyśleć się było można, iż Niemcy uzyskają pewne ustępstwa, inaczej bowiem cała ta korespondencja pokojowa ni miałaby ani sensu, ani celu. I że ustępstwa uzyskane być mogły przez Niemcy tylko naszym kosztem — nie alegało najmniejszej wątpliwości.

Dzisiaj już jest rzeczą pewną, że warunki traktatu zostały zmienione o tyle, że prasa niemiecka nie widzi przeszkód do podpisania traktatu.

Zmiany stanowe w pogłdach Rady czterech zostały już przed tygodniem, gdyż na zebraniu komisji pokojowej konstytuanty w Berlinie w d. 7 b.m. stwierdzono znaczne polepszenie się widoków na ustępstwa.

Stwierdza to, niestety, i prasa francuska. „Temps”, który zajmował dotąd względem Niemców stanowisko nieprzejednane, broniąc wszelkimi siłami interesów polskich, w d. 10 b. m. w artykule wstępnym twierdzi, iż należy sprawę załatwić kompromisowo.

A więc — kompromis kosztem Polski!

Na czym jednak ten kompromis ma polegać — któż odgadnie?

Rząd nasz milczał zawzięcie.

Agencja telegraficzna polska, jedyne źródło wiadomości rządowych, zadawała się powtarzaniem pogłosek spóźnionych za piśmami francuskimi.

A więc wczoraj wiedzieliśmy, że plebiscyt na G. Śląsku nie będzie, dzisiaj znów wiemy, że plebiscyt będzie.

Ale jak sprawa stoi istotnie?

Dzisiaj — jutro poznamy wreszcie treść traktatu, ale, niechaj Bóg uchowa, byśmy mieli być pokrzywdzeni.

Wielomiljonowy naród polski już się wypowiedział jasno: ani pięćdziesiąt kilometrów polskiej nie pozostawimy wręczkach wrogów.

Co nasze, naszym być musi i będzie!

Tak nam dopomóż, Bóg (s.)

Polska musi się poddać!

Berlin, 13 czerwca.

(Tel. własny.)

Prasa niemiecka ze źródła rzekomo amerykańskiego otrzymuje następujące szczegóły o obradach konferencji:

Nie jest tajemnicą ani wojskowa, ani dyplomatyczna, że „Rada czterech” wystąpiła do Państwa niemieckiego z następującymi ostrzeżeniami:

„Grozi nowe niebezpieczeństwo wojny, jeżeli nie będą uwzględnione kontrpropozycje Niemiec w sprawie G. Śląska w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Polska niewiele uciepiała podczas wojny (?) i nie może oczekiwać, by ententa dla Polski rozpoczęła nową wojnę. Polska musi się więc namyślić, czy nie może się zgodzić na poprawienie granic.

Podczas interwiewu Paderewski miał oświadczyć, że stoimy przed nowym kryzysem. Bronił on żądań polskich i stanowczo odrzucił projekt plebiscytu na Górnym Śląsku.

Sprawa G. Śląska.

Wiedeń, 13 czerwca.

Korespondent „W. Allg. Zeitung” podaje z Paryża, że odpowiedź koalicji w sprawie G. Śląska, wbrew alarmom, czynionym w dniach ostatnich, zawierać będzie zmianę jedynie o tyle, że

Niemcy otrzymają prawo zakupu ustalonego kontyngentu węgla Górno-Śląskiego, a plebiscyt odbędzie się tylko w kilkunastu najbardziej wysuniętych i spornych miejscowościach.

Socjaliści za Niemcami.

Berlin, 13 czerwca.

(Tel. własny).

„Jak twierdzi” „Daily Herald” wszystkie ustępstwa na rzecz Niemiec, jak również natychmiastowe przyjęcie Niemiec do Związku narodów, jest bezpośrednim wynikiem strajków robotniczych w państwach ententy. Tylko daleko idące ustępstwa na rzecz republiki niemieckiej — twierdzi pomieniony dziennik — mogą uspokoić wzburzoną klasę robotniczą.

Groźba strajku w Anglii.

Amsterdam, 13 czerwca.

(Tel. własny).

Do „Allg. Handelsblat” donoszą z Londynu, że górnicy, robotnicy kolejowi i przewoźnicy wysłali do rządu ultimatum, w którym żądają zaprzestania wojny z Rosją i zdjęcia blokady Niemiec.

Strajki we Francji.

Paryż, 13 czerwca.

(Tel. wł.).

We Francji projektowany jest strajk generalny na d. 23 b. m. Strajk tramwajów w Paryżu został przerwany.

„Humanite” donosi, iż do strajku przystąpią marynarze.

Wilhelm II i S-ka przed sądem.

Berlin, 13 czerwca.

Z Rotterdamu donoszą.

Pierwszy prokurator najwyższego sądu w Brukseli zaważwał do stawienia się przed tenże sąd na 14 października, o godzinie 9 rano byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, byłego następcę tronu bawarskiego Ruprechta i generała Hoffara. Wspomniane osoby stawiać się mają przed sądem, jako oskarżeni o popełnianie okrucieństw w Belgii.

Prowokacje Niemców na G. Śląsku.

Od osób, przybyłych ze Śląska dowiadujemy się, że Niemcom udało się sprowokować ludność pow. oleśkiego.

W dniu 6 b. m. w powiecie tym zjawili się 2 prowokatorzy: jeden w mundurze oficera wojsk polskich nazwał się Zabłockim, drugi zaś, Mazur, występował jako sierżant.

Obaj podburzali ludność do powstania, twierdząc, iż polscy wkroczą na Śląsk w nocy o godzinie 1 ej z d. 7 na 8 (z soboty na niedzielę).

Pomimo, że władze polskie miejscowe nie potwierdziły te-

go, część ludności dała się uwieść namowom i w sobotę w nocy zaczęło psuć telegrafy i telefony, psuć drogi i koleje, wysadzono nawet jeden most (pod drugim mina nie wybuchła).

Na chwilę tę czekał grenzschutz.

Zaczęła się gospodarka bandytów.

Ludzi kuto w kądany i działkami pędzone do więzienia.

Znanego działacza narodowego Izzydora Murka zabiło, a innego, Sojkę, ciężko zraniono.

Grenzschutz hula, mszcząc się straszliwie na tych, co tak niebacznie sprowokować się pozwolili.

Nasze sprawy.

Świadeństwo odwzajemienia.

Miaister zdrowia publicznego pozazdrościł swym kolegom, wzorującym się wciąż na okupantach i zaprowadza dla podróżujących koleją od jutra, t. j. od 15 b. m. świadectwa „czystości”, które mają wystawiać mieszkańcom Sosnowca, Będzina i Dąbrowy lekarze: powiatowy, kolejowy lub etapu jeńców za cenę 50 fen. od sztuki.

Gdybym był lekarzem, to z miejsca nie zgodziłbym się na podobną zapłatę, gdyż chcąc istotnie sprawdzić, czy dany osobnik jest czysty, należy poświęcić na to wraz z wypisaniem świadectwa, sprawdzeniem paszportu, wydaniem reszty i t. p. przynajmniej 6 minut czasu. Czyli, że lekarz za godzinę wyteżonej pracy otrzyma marek 5, wyraźnie pięć marek!

Prawdopodobnie więc wydawanie świadectw czystości odbywać się będzie „na oko”, co jest tym prawdopodobniejsze, iż w powiecie będzińskim mamy, zdaje się, 3 lekarzy, upoważnionych do wydawania świadectw: i powiatowego, i kolejowego i i etapu jeńców. A ponieważ z Zagłębia wyjeżdża codziennie tysiące podróżnych, więc owi lekarze nie będą nic więcej robili, tylko wydawali świadectwa czystości!

Nie tu jednak kończy się nowa zabawa, wymyślona przez ministra zdrowia, by pokazać, że u nas coś się wogóle robi.

Wyobraźmy sobie, że dany osobnik jest uznany za nieczystego i musi się poddać oczyszczeniu. Ale gdzie? Gdzie się wykąpie, gdzie mu zdezynfekują ubranie? Czy może owi lekarze dokonają odwzajemienia za te 50 fenigów?

Boć wiadomo, że nie ma-

my ani kąpieli, ani zakładów dezynfekcyjnych, o czym p. minister zdrowia nie wie.

Nie wie też pan minister, że wszystkie wagony, zwłaszcza klasy I i II, z porozrywanyimi siedzeniami, są tak zawzione, że każdy, kto jedzie koleją, po przyjeździe do domu zmienia natychmiast ubranie i bieliznę, jeśli posiada drugą zmianę, lub też czyści wszystko gruntownie, jeżeli ma tylko jedno ubranie. Można więc mieć w kieszeni świadectwo czystości za 50 fenigów, a na kołnierzu i ubraniu bezpłatnie kilka sztuk żyjatek, hodowanych w wagonach.

Jesteśmy z góry przekonani, że pan minister zdrowia jak najprędzej odwoła swe postanowienie, jako niewykonalne w warunkach obecnych. Jest to tym konieczniejsza, iż przez wydawanie podobnych rozporządzeń podrywa się autorytet władz, a celu zamierzanego się nie osiągnie.

Wprowadza się tylko zamęt, którego mamy i bez świadectw czystości aż za wiele. (r.)

Protast polaków amerykańskich.

Paryż, 13 czerwca.

Tutejszy „Polak” donosi: Z Nowego Jorku nadeszła do Paryża na imię prezesa rady ministrów, Paderewskiego, depesza treści następującej: Nowy Jork, 26 maja 1919.

Data 21 maja odbyły się tu manifestacje antypolskie, urządzone przez żydów amerykańskich przeciwko tak zwanym „pogromom” żydów w Polsce. Wobec tego my, członkowie stowarzyszenia, do którego należą ludzie wszelkich kierunków politycznych i wszystkich wyznań, ale wyłączając moższowego, wysłaliśmy depeszę do naseliska państwa polskiego, do marszałka sejm polskiego i do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jesteśmy zdania, że ten atak

obelżywy został bezwzględnie przedsięwzięty w interesie żydów polskich. W rzeczywistości jednakże może on wyjść tylko na korzyść jakiegoś moearstwa nieprzyjacielskiego, w pierwszej linii Niemiec, lub też poprzez żydowskich narodowców w ich usiłowaniach, żeby przeformować w Polsce t. zw. „prawo narodowe”.

Naród polski posiada całkowitą kompetencję dla uregulowania kwestji żydowskiej w porównaniu z żydami polskimi. Jednakże nie należy on, aby żydzi Niemiec, Rosyjscy lub amerykańscy miesali się do tej sprawy, lub ekscytowali do niej decydować. Pokładamy zupełną ufność w Panu, że Pan będzie i nadal bronił niestępnie słusznych i historycznych praw narodu polskiego.

Stowarzyszenie inżynierów i przemysłowców polskich w Ameryce.

Stefan Caszmanek, prezes.
Jerzy Fudakowski, sekretarz.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 14 czerwca.

(P. A. T.)

W dalszym ciągu rozprawy rolnej Piechata i Stapiński przemawiali za reformą i najprędzszym oddaniem ziemi chłopom.

Chaniewski stwierdza, że czynnik polityczny wywołuje zastrzeżenie; oznacza wyłączenie, jako niepotrzebne, nieuzasadnione i broni zasług ziemiaństwa dla Ojczyzny.

Kuźanowski ostrzega przed wyłączeniem, choć pragnie rozważnej reformy agrarnej.

Feljetonik.

I ja chcę żyć...

Zużycy szwedzki humorysta Zettestöm opowiada następującą dowcipną anegdotkę: Pawien wieśniak, który czuł się jakoś niezdrów, poszedł do doktora, który mu udzielił porady, nie zapisując wszakże żadnego lekarstwa.

— Proszę o receptę — rzekł pacjent w końcu.

— Nie potrzeba żadnej...

— Nie, nie! konieczna musi być... przecież pan doktor z tego żyje!...

Uparty wieśniak otrzymał receptę, zapłacił za nią doktorowi 5 koron, poczym z tą receptą udał się do apteki i kazał sobie zrobić lekarstwo, mówiąc:

— Panie aptekarzu, proszę mi zrobić lekarstwo... Przecież pan z tego żyje!...

Następnie schował flaszeczkę do kieszeni po to, aby na ulicy wylać jej zawartość...

I z uśmiechem, pełnym zadowolenia, oświadczył:

— Ostatecznie i ja także chcę żyć!...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dzisiaj w niedzielę 15 b. m. Św. Trójcy.
Jutro w poniedziałek 16 b. m. Jolanty.

Wschód słońca g. 3 m. 39.
Zachód „ g. 8 m. 21.

Dar dla inwalidów. Do dyspozycji ministra spraw wojskowych, generała porucznika Leśniewskiego zgłosił celam utworzenia kolonii dla inwalidów,

bezrolnych polaków, Stanisław. Badeni obszar, zwany „Dąbrowa”, położony w obrębie gminy wiejskiej Radziechów w Galicji, wynoszący około 200 morgów. Siozowale do życzenia o. fiarodawcy pierwszeństwo do kolonii mieć będą inwalidzi, pochodzący z powiatów Radziechów i Kamionka Strumiłowa.

Za piękny dar Stanisława hr. Badeniego p. minister wysłał o. fiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Rolnik, jako producent artykułów pierwszej potrzeby, musi nabywać rozmaite przedmioty od pośredników handlarzy, którzy ciągną z tego zyski. By wyprodukowanie kosztowało tańiej, należy unikać pośrednictwa prywatnych handlarzy i zorganizować się w stowarzyszenia rolniczo-handlowe, które dostarcząby rolnikom wszelkich artykułów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa i ułatwiałoby sprzedaż plodów na zasadach współdzielczych. W kraju już powstało wiele takich stowarzyszeń, działających na pożytek ogólny. Stowarzyszenia te na zjeździe 15 kwietnia r. b. postanowiły założyć w Warszawie Centralę współdzielczą stowarzyszeń rolniczo-handlowych, która by najkorzystniej obsługiwała swych członków. Bura Centrali mieszczą się przy ulicy Tamka № 1, w gmachu Towarzystwa popierania przemysłu ludowego.

Pomoc dla inwalidów. Wydział informacyjno-prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje, iż dla ujednostajnienia rozbieżnie dotychczas działającej pracy zapomogowej społeczeństwa na rzecz polskich inwalidów wojennych, przy sekcji opieki nad inwalidami został utworzony specjalny oddział dochodowy, do którego powinny się zwracać wszystkie instytucje społeczne, przedsiębiorstwa przemysłowe i poszczególnie osoby, pragnące na rzecz inwalidów wojennych składać ofiary w postaci składek, zbiorów ulicznych, procentu od dochodu, jednorazowych datków i t. p. zarówno w pieniądzu, jak i środkach żywnościowych i w odzieży. Biuro oddziału dochodowego mieści się w Warszawie przy ul. Brackiej 16, III p.

Z Sosnowca.

Za poległych pod Lwowem. W poniedziałek, 16 go b. m., o godz. 9 rano w kościele w Starym Sielcu odbędzie się nabożeństwo za poległych pod Lwowem z 7-go pułku piechoty polskich legionów za staraniem p. Jana Malika, szeregowca tegoż pułku. Zebrana mk. 61 w Starym i Nowym Sielcu przaznaczone na nabożeństwo żałobne.

Z Tow. lekarskiego. Zwyyczajne posiedzenie członków Tow. lekarzkiego odbędzie się w dniu 18 b. m., o godzinie 4 i pół po południu w lokalu Zjednoczenia narodowego.

Wydawanie świadectw czystości podróżnym. Od dnia 15 czerwca, aż do odwołania, stosownie do rozporządzenia ministra zdrowia publicznego, ze względu na szerzenie się duru plamistego wszyscy podróżni, udający się za stację Wilno, Baranówiec, Pińsk, Włodzimierz Wolyński, Kowal, Brześć Litewski, Białystok, Grajewo, Łapy, Biała Podlaska, Dorohusk, Czem, Hrubieszów, Biłec Lwów, Chyrbów, Przemysł, Jarosław, Łuków, Siedlca Miawa, Aleksandrów, Kalisz, Częstochowa, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Gór-

nicza, Kielce, oraz z przystani Sandomierz, Puławy, Dąblin, Modlin, Płock, Włocławek, Nieśzawa — do stacji, położonych w kierunku Warszawy, Krakowa i Poznania, winni być zaopatrzeni w świadectwa czystości, wystawione przez miejscowego lekarza powiatowego albo lekarza etapu państwowego urzędu do spraw jeńców, kolejowych lub wojskowych.

Bez okazania powyższego świadectwa bilety kolejowe i na statki pasażerskie nie będą podróżywym sprzedawane. Za wydawanie świadectw czystości pobierana będzie opłata w wysokości 50 fan.

Bez opłaty stampowej. Ministerjum skarbu uzyskało dekret o stampach z dnia 7 lutego r. b. № 145, drukowany w № 14 „Dziennika Praw”. Na podstawie art. 6 punktu 12 wolne są od stempła reklamacja o niesłusznym pobraniu lub żądanie opłaty skarbowej, o czym mała kto wie z osób, szarpanych awizacjami.

Godne naśladowania. Zarząd Związku zawodowego polskiego służby szpitalnej, chcąc zaznaczyć swoje narodowe i państwowe stanowisko, zainicjował składkę wśród członków na skarb narodowy. Inicjatywę tę poparli członkowie, rezultatem czego jest zebranie następujących sum: rub. 5 złotem, rubli 9 kop. 50 srebrem, rub. 4 banknotami, rub. 11 kóp. 10 bilonem sre., rub. 5 kóp. 86 miedzią kor. 20 banknotami, m. 14 fan. 50 srebrem, mk. 146 f 50 banknotami, mk. 2 fan. 5 bilonem, 83 hal. bilonem, jedna medal, jedna moneta miedziana 20 groszy. Zebrane ofiary wnieśli do oddziału sesaowieckiego polsk. kraj. Kasy Północnej. Winno to być przykładem dla innych instytucji.

Osobiste. „Kur. Czesłochowski” donosi, że bawił w Czesłochowie inż. Rażiński, naczelnik okręgowy „Sokoła” w Zagłębiu, do którego należą i sokoli czesłochowscy.

Występy tancerki. Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, będziemy podziwiać w teatrze miejskim występ młodej, pięknej i utalentowanej artystki p. Julji Pokorskiej, która odtańczy utwory Szopena, Schuberta, Głazewicza i innych. P. Pokorska niedawno występowała z kolosalnym powodzeniem w Warszawie. Artystka jest jedną z wielu uciekinierek z Sowieckiej Rosji, gdzie przeżyła całą piekło stosunków Moskwy i Piotrogradu, nim zdołała przedrzeć się do kraju.

Uciekinierzy ze Śląska. Codziennie przybywają do Sosnowca ze Śląska osoby, które zdołały umknąć przed aresztowaniem.

Ostatnio przybył ks. proboszcz Banaś z pow. Raiborskiego i ks. Kuzka z pow. Oleskiego.

Stowarzyszenie techników w Sosnowcu urządza dn. 22 b. m. towarzyską wycieczkę z paniami do Żabkowic. Goście wprowadzeni będą mile widziani. Zapisy przyjmują się w lokalu Stowarzyszenia techników, ul. Czysła 9, do środy, dn. 18 b. m. włącznie.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze.”)

Z powodu nieporozumienia z Polskim Związkiem Malarzy, firma B-ci Klimkiewicz złożyła mk. 20 na skarb narodowy.

Ofiara złożona w Towarzystwie sekcji szkolnej w m.

Zamiast wieńca na grób b. p. Salezego Majmona złożyli w Towarzy-

stwie na rzecz sekcji szkolnej przy Towarzystwie niesienia pomocy ubogim wyzn. moźt.

Dr. Jakób Puterman 20 mk., Dr. A. Peleman 25 mk., M. Oppenheim 50 mk., H. Liberman 15 mk., J. Fürstenberg 15 mk., S. Wulffsohn 15 mk., Dr. J. Hertzman 10 mk., Jul. Kabak 10 mk., Dr. Marjan Reier 20 mk., Stan. Reicher 20 mk., Dr. A. Likiernik 20 mk., H. Kwiatek 10 mk., Dr. M. Wołkowiec 20 mk., B. Oppenheim 50 mk., Edm. Moszkowski 20 mk., H. Pinkus 5 mk., Maurycy Reier 15 mk., Zygm. Mamlok 20 mk., Ignacy Landau 20 mk., A. Wulffsohn 15 mk., Herc Lifschitz 10 mk.

Razem 405 marek.

Z Będzina.

Kogo nie okradają! Przed samymi świętami do dowództwa żandarmerji w Będzinie przyjechało dwóch oficerów, rachmistrzów, którzy przywieźli z sobą kasę ze 125 tysiącami marek, w celu dokonania wypłaty okolicznym posterunkom. Kasa ta umieszczoną została w jednym ze środkówowych pokojów. W nocy jednak zakradli się złodzieje i całą zawartość kasy wykradli. Rozbitą skrzynkę znalaziono drugiego dnia w ogrodzie.

Aresztowano w tej sprawie trzech podejrzanych b. żandarmów.

Z rady miejskiej w Będzinie.

(Posiedzenie pierwsze.)

Dnia 10 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Obrady zganił prezydent Kypp, który zaproponował wybór prezydium.

Radni Aksent i Masiał skwestjonowali prawo udziału w obradach i w wyborach do władz miejskich radnych G. Weinsiera (jako dilerzawy rzeźni), Biera i Cieshowskiego (jako dostawców lekarstwa dla miasta) i dra Weinsiera (jako lekarza miejskiego).

Po dość długiej dyskusji wniosek upadł 12 gł. przeciw 8, przy wstrzymaniu się 6 od głosowania.

Po odczytaniu niektórych paragrafów ustawy miejskiej, przystąpiono do wyborów władz. Na prezydenta został wybrany 18 gł. Cieshowskiego prezydent E. Rypp, na wiceprezydenta L. Zaleski.

Na ławników powołani zostali: Sz. Fürstenberg, Sz. Rottner i St. Cieshowski, którzy przyjęli mandaty.

Następnie na wniosek dra Weinsiera uchwalono następujące pensje dla członków zarządu miasta:

Prezydent 12.000 mk. rocznie i 50 procent dodatku drożyznianego, oraz mieszkanie, światło i opał w naturze; dla wiceprez. 10 mk. tys. rocznie i 50 procent dodatku drożyznianego; dla ławników po 30 mk. na posiedzenie.

Z Dąbrowy.

Echa morderstwa. W połowie marca skrytobójczo zamordowano w Dąbrowie niejakiego Twardokęsa, rzeźnika, przy ul. Francuskiej. Okoliczności były następujące: Wczoraz do sklepu zamordowanego wdarło trzech ludzi, jeden podobno przebrany za żołnierza, którzy dali kilka strzałów, kładąc Twardokęsa trupem na miejscu. Na wszczęty przez żonę krzyk bandyci zbiegli.

Żona zamordowanego zawiadomiła wówczas sądziego śledczego, że jedym z morderców w ubraniu wojskowym był Władysław Kosmala, żandarm, z po-

sterunku żandarmerji, mieszczącej się przy tejże ulicy. Wobec tego Kosmalę aresztowano, a onegdaj stał on przed sądem wojskowym w Kielcach.

Po rozpatrzeniu sprawy, z braku najważniejszych dowodów winy, sąd Kosmalę od odpowiedzialności uwolnił.

Z Rady miejskiej w Dąbrowie.

(Dokończenie.)

Komisja zdrowotności publicznej, składająca się z dr. Kozuchowskiego, inż. budowlanego p. Dąbskiego i naczelnika policji komunalnej p. C. Łępskiego, dokonała przeglądu miasta i dr. Kozuchowski zakomunikował poczynione spostrzeżenia R.M. Spostrzeżenia te objęte są 14 punktami.

Ważniejsze z nich: budowa łaźni ludowej, gdyż istniejące fabryczne i kopalniane przedstwiają się rozpaczliwie i urągają najelementarnej wymogom higieny. Łaźnie kopalniane należą natychmiast odnowić i oczyścić, a mykwy żydowskie zamknąć, gdyż są rozsadalnicami chorób zakaźnych ze względu na panujące tam brudy.

Awanturniczy poseł sjonista Schönhof z najwyczajniejszego zarządzenia ze względu na zdrowotność publiczną chciał zrobić „zamach” na uczucia i religję żydowską. Trzeba było dużo wyjaśnić, aby buńczuczny radny zrozumiał, że zarządzenie komisji jest konieczne i nie ma nic wspólnego z obciążaniem bród.

Dla wywołania śmieci komisja proponuje sprawić dwa wozy kryte i oraz odpowiednią beczkę w celu zławania ulic wodą. Urzeczywianie klasek schodowych i korytarzy polecić nie tylko gospodarzem, ale i lokatorom. Należy rozpocząć budowę szpitala dla chorób zakaźnych z uwzględnieniem chorób gruźliczych, a o chorobach zakaźnych wywieszać zawiadomienia.

E. Zajac poruszył niedomagania w szpitalu epidemicznym, prosząc, by poczyniono starania u rządu, w celu usunięcia braków i nieporządków jaknajprędzej.

Prezydent Piwowar złożył dodatkowy wniosek w sprawie wody. Towarzystwa kopalniane, które zobowiązały się dostarczać wodę miastu do picia, sprawę tę całkiem zaniedbały i obecnie dostarczana woda jest niemożliwa do picia. Czystszą wodą jest ta, co idzie do filtrów, ależeli ta, co z filtrów wychodzi. Uchwalono wystąpić do Towarzystw tych, aby doprowadziły filtry do porządku. Magistrat już w tym kierunku czynił starania, które pozostały bez skutku.

Komisja skarbową złożyła wniosek w sprawie powołania do komisji podatkowej od dochodu 6 członków i 5 do komisji reklamacyjnej.

Na wniosek r. r. socjalistycznych uchwalono zapomogi 1.000 koron dla wdowy Badaarczykowej, której mąż zginął w walce z Niemcami na Koszowie.

As.

Z kraju.

Żabędzi śpiew mil. ludowej. W Głogowie pod Girwolinem stoi milicja ludowa, która widocznie wobec bliskiego wcielania jej do szeregów policyjnych, bądź wyłaniania na front, usiłuje „robić rewolucję”.

Oto od czasu do czasu milicjanci, uzbrojeni od stóp do głów, maszerują przez miasto z czerwonym szwadram na ustach i na drzewca. Wywołują to popłoch, spokojna ludność bowiem sądzi, że nadszedł już „dzień zapłaty”, chowa się więc po domach. Należałoby zakazać podobnych „manifestacji”.

Zjazd przedstawicieli gmin odbył się w Warszawie w ubiegłym tygodniu.

Zjechało się kilkuset przedstawicieli rad gminnych. Obrady były bardzo rzeczowe. Mówiono literalnie o wszystkim, co jest związane z potrzebami gospodarczymi i kulturalnymi wsi polskiej. Bardzo dużo miejsca poświęcono sprawom oświatowym. Uchwalono stworzyć jeden Związek samorządu, uwzględniający i rady gminne i sejmiki powiatowe i rady wojewódzkie.

W końcu uznawano długi szereg wniosków, dotyczących spraw, objętych działalnością gmin.

Z wniosków ogólnych na znaczenie zasługuje między innymi następujący:

„Unaję w całej pałi tolerancję religijną, zjazd domaga się uznania religji rzymsko-katolickiej za religję państwową i naczelną religijną w szkołach”.

Ołbrzymi pożar magazynu wojskowego.

Częstochowa, 12 czerwca. W środę, około godz. 4-jej pop., wybuchł ogień w magazynach kolejowych, mieszczących zapasy żywności i paszy wojsk generała H. Horta.

Płomienie szerzyły się ołbrzymią szybkością, obejmując gmach magazynu, z którego z trudem udało się wynieść nieco konserw i ryżu.

Do pożaru przybyły strażnicy ogniowe i oddział halloerzyków z narzędziami ratunkowymi. W czasie pożaru uległ obrażeniom cieższym 1 strażnik i 4 osoby cywilne. Straty są tysiącami.

Zasadniczo należy, że tylko dzięki wyjątkowej ości strażnicy ogniowych i dzielnej pomocy halloerzyków udało się uniknąć wybuchu amunicji, złożonej w wagonach pobliskich.

Strajk służby folwarcznej.

Warszawa, 13 czerwca.

(Tel. własny).

W Ziemi Radomskiej i Kieleckiej wybuchł strajk służby folwarcznej. Delegacja Związku ziemian była w tej sprawie u władz z prośbą o interwencję.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 14 czerwca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dn. 13 b. m.

Front galicyjsko-wołyński.

Koło Tiumaczi rozbrajanie band chiopskich, grabiących okolicy.

Bazowe ataki bolszewików pod Radziwiłłowem ustaly.

Pod Mulczykami ciężka walka z atakującym nieprzyjacielem.

Front poleski.

Działalność wywiadowcza; zrestą — bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Koło Wołożyna wojska nasze pobili bolszewików, biorąc jeńców, tak samo pod Biełką.

Na odcinku zachodnim siemcy rozpoczęli ewakuację Sawalszczyzny i Augustowskiego.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 13 czerwca.

(P. A. T.)

Komunikat głównego dowództwa z dnia 12 b. m.:

Front północny.

W nocy uderzył nieprzyjaciół na Sirożowo i zdołał wtargnąć

8-io klasowe Gimnazjum Filologiczne

w SIEŁCU

zawiadamia Rodziców i Opiekunów

że egzaminy powakacyjne do wszystkich klas rozpoczną się d. 26 sierpnia.

W dniu 22-go czerwca 1919 r. w lokalu „Lutni”
Warszawska 5, o godz. 3 popoł. odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Strąży Ogniowej Ochotniczej m. Sosnowca.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie Zebranie uznane będzie za prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób, w drugim terminie tegoż dnia o godz. 5 popoł.

Prawo głosu mają wszyscy członkowie, czł. czynni oraz ci wszyscy czł. popierający, którzy do pierwszego terminu Walnego Zgromadzenia opłacili składkę członkowską za 1918 r.

Z poważaniem

Zarząd Strąży Ogniowej Ochotniczej
miasta Sosnowca.

do wsi. Wyparto go kontratakami. Zauważono, iż podczas walk żołnierze niemieccy mieli polskie orzelki i kokardy. Na B. mbelin i Żychlin ogień mietałszy min. Pozatym czynna działalność patroli niemieckich.

Front zachodni.

Odparto staki niemieckie na Jezyce. Chmurkewo obrzucił nieprzyjacieli minami. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front południowy.

Na odcinku rawickim i krotoszyńskim oprócz wykłej strzelaliny spokojnie. W Kępińskim utarczki patroli.

Rumunia a Galicja Wschodnia.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. własny.)

Zo sfer dyplomatycznych donoszą, że Rumunia nie otrzymała z ramienia Ligi narodów żadnego mandatu w sprawie sąsiedztwa Galicji Wschodniej. Postępowanie Rumunii jest jednak w zgodzie z intencjami Ententy i ma na celu pacyfikację Galicji Wschodniej w porozumieniu z władzami wojskowymi polskimi.

Zjazd organizacji robotniczych.

Paryż, 13 czerwca.

Zjazd organizacji robotniczych zwołuje na d. 15 czerwca konferencję związków robotniczych Anglii, Belgii, Francji i Włoch w celu wspólnej akcji.

Podróż Poincarego.

Lyon, 14 czerwca.

Poincaré d. 22 b. m. jedzie do Belgii.

Zamknięcie granicy czeskiej d. 21 czerwca

Biała, 14 czerwca.

(Tel. własny.)

Między Boguminem a Piotrowicami został wstrzymany ruch kolejowy. Skutkiem tego ani dzienniki czeskie, ani dzienniki wiedeńskie nie nadeszły. Przerwa w ruchu ma trwać pono dłuży czas, ale powody są dalej nie wiadome. Nawet bagaże osób prywatnych nie zostały dzisiaj wyekspedjowane. W ten sposób Polska została znowu granatownie od świata odcięta.

Stanisławów w rękach polskich.

Lwów, 11 czerwca.

(P. A. T.)

Referent prasowy dowództwa na Galicję wschodnią donosi, że wiadomości, iż do Stanisławowa wkroczyły wojska rumuńskie, są nie prawdziwe. Stanisławów, zdobyty przez cywilną ludność polską, zajęty jest bez przerwy przez wojska polskie.

„Zielona armja” w Dźwińsku.

Wilno, 13 czerwca.

(Tel. własny.)

Tak zwana zielona armja utworzona z dezertorów wojsk

bolszewickich, zajęła Dźwińsk, opuszczony całkowicie przez wojska czerwone. Zielona armja składa się z chłopów monarchistów. Na froncie północnym bolszewicy ustępują tak szybko, że polskie wojska nie mogą za nimi nadążyć.



Kto raz spróbował, ten przekonał się, że tylko **MARY** jest najlepszą terpentynową **PASTĄ do OBUWIA.**

Pasta „MARY” dzięki swym właściwościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwia piękny połysk. Żądać wszędzie.

Na skutek rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 42589—V—1499 Komenda Policji podaje do publicznej wiadomości, że na wszelkich ogłoszeniach rozlepianych w miejscach publicznych musi być uwzględniony oprócz napisów żargonowych również tekst polski, przyczem tekst polski winien być na pierwszym miejscu i tych samych rozmiarów co tekst drugi.

Komendant policji
A. Dąbrowski.

Poszukuje się

felczera lub felczarki

oraz chłopca do posług, do oddziału infekcyjnego (tyfus plamisty), przy Szpitalu Żydowskim w Sosnowcu.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy tyfus plamisty przechodzili.

Wiadomość na miejscu ul. Konrada.

Doktor Paweł Broniatowski
w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t.j. II Aleja Nr. 21 obok teatru — Paryskiego. — Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—6 pp. Panie od 12—1 po poł.



Precz z papierosami i cygarami używajcie tylko pastylek „NIEPAL”
B. Klaskiego Warszawa, Marszałkowska 60.
z marką **SŁOŃ**. — Cena pudełka Mk. 6.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Szczury i myszy
radycznie wytepić można tylko środkiem „KAPS”. Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych znalazł szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywnościowych i t. d.
Na żądanie prospekty bezpłatnie
Sprzedaż preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Wylączna sprzedaż preparatu „KAPS” w firmie:
R. SEIDENGART w Łodzi, Piotrkowska 44.

W dniu 6 lipca w parku sieleckim odbędzie się **ZABAWA** na rzecz **STRAŻY OGN. OCHOTNICZEJ m. Sosnowca.**
Z programem upiększonym

KTO CHCE mieć eleganckie obuwie powinien używać tylko najlepszą przetłuszczoną — pastę — **„ZORZA”** Krajowej Wytwórni Chemicznej.
Reprezentant na Zagłębie: **F. GEYER** Sosnowiec, Nowa 10.

CHORZY którzy cierpią na chroniczny kaszel, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają **Fagosol**. Po kilku dniach użycia **Fagosolu**, kaszel, zaflegmienie znikają. Lekarze zalecają **Fagosol** z dobrym skutkiem przy bronchicie, suchotach, kokluszu oraz astmie. **Fagosol** dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Loteria Klejnotów na Lwów i Wilno
pod przewodnictwem prezydentowej **K. Paderewskiej.**
Losowanie odbędzie się dn. 1—5 lipca r. b. w biurze loterii R. G. O. w Warszawie przy ul. Kredytowej № 4. Wydawanie fantów trwać będzie do dnia 15 sierpnia. Po losowaniu ogłoszona będzie tabela urzędowa z wykazem wygranych. Bilety na prowincję po 2 mk. wysyła biuro loterii (Mazowiecka 5 lokal T wa Przeciwgruzliczego) po otrzymaniu należności. Na prowincję fanty będą odsyłane na życzenie.

Niniejszem przeproszam **Janinę Chrzanowską** za wyrządzoną jej krzywdę przez napisanie listu anonimowego do p. Kucharskiego, który odwołuje i jako kare składam w „Iskrze” marek 25 na skarb narodowy.
Henryka Siewniak.

Drobne ogłoszenia.
Poszukuje 3000 rubli na I № hipoteki. Ul. Wysoka 17. Tamże do sprzedania urządzenie na sklep spożywczy.
Łódź do sprzedania. Sienkiewicza № 5
Stowarzyszenie spożywcze „Rzemieślnik” w Sosnowcu (Wawel 3) poszukuje sklepowego. Reflektan ci proszeni są nadsyłać swe oferty pod adresem Stowarzyszenia.

Uczeń klasy VII wyjedzie na kandydację. Starososnowiecka 76. Sklep.
Udziałowcy potrzebni z kapitałem od 2.000 do 10.000 marek handlowo przemysłowego Towarzystwa. Oferty „Iskra” Sosnowiec dla „Przemysłowca”.

Parę koni i mocną bryczkę kupi Urząd Żywnościowy w Sosnowcu fabr. Huldezyńskiego.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania urządzenie ładne kilku pokoi. Wiadomość Targowa 2. I piętro.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Dawida Cudzynowskiego.

Jest do sprzedania w ilości 500 sztuk różnorodnych gatunków. Wiadomość ul. Wiejska № 28 I piętro od 12—2 i od 7—9 wieczorem. Franciszek Kiciel.

Zaginął pies małej rasy, 26-ty, wabi się Bebek. Odprowadzić za nagrodą dobrą na dworzec wiedeński bufet 3 klasy. Nieprawy właściciel będzie pociągany do odpowiedzialności sądowej.

Zaginął paszport na imię Stanisława Frankowskiego wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport na imię Petronii Skuza, wydany przez władze niemieckie.

Potrzeba 6 do 8 tysięcy na 1 № hipoteki. Wiadomość w „Iskrze”.

Poszukuje się lokalu w centrum miasta z 3, 4 lub 5 pokojów. Wiadomość w redakcji „Iskra”.

Specjalista wag długoletni pracownik firmy Hessego w Lublinie, poszukuje montarza w fabrykach, kopalniach, jak również przyjmuje u siebie do reperacji wagi wszystkich systemów. Swoboda 8 m. 6. J. Gwoździak.

Przedziałnia wełny sztucznej J. Palusiński na Środali kapuje hartowo i detalicznie szmaty płacąc od 25 fen. za fant. Tamże potrzebni ludzie do zbierania szmat.

Edmund Gross, fabryka papy Pańska 35 w Sosnowcu poszukuje blacharzy i chłopców blacharskich.

Urządzenie sklepowe rzeźnicze sprzedam. Sielecka 25.

Potrzebny korepetytor do przygotowania na egzamin z 5 klas. Wiadomość w redakcji „Iskra”.

Wyprawiam i kupuję skóry: kuny, wydry, kozie, zajęcze, i królicze Sosnowiec, 3-go Maja 10, Molicki.

Technik w budowlanych, dozorów i korespondenta poszukuje Biuro Budowlane B. Kosiańskiego w Dąbrowie.

Ospe krowiankę, szczepię Modrzejowska 4—6. Molicki.

Jest do ulokowania trzy tysiące rubli na pierwszy № hipoteki. Wiadomość w redakcji „Iskrzy”.

Konfetti, serpenfiny, lampiony, pocztówki ilustrowane, albumy i materiały piśmienne poleca hurtowo i detalicznie księgarnia Zmigroda. Będzin.

Ważne dla Pań! Pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. H. Budzka, Sosnowiec, Kollataja 6. Tylko na taniem starem lokalu wykonywam wszelkie obstalunki po cenach niskich oraz płaszcze jedwabne od 40 mk. i kostiumy 75 mk. Płacę wynagrodzenie za odszukanie lokalu 2-ch—3-ch pokoi.

Potrzena na I hipotekę bez towarzystwa, marek 50—60 tysięcy w śródmieściu, w Sosnowcu. Oferty L. M. „Iskra”.

Zaginął pies rasy wilezkiej wabi się dog. Odprowadzić za nagrodą do restauracji przy teatrze zimowym. Nieprawy właściciel będzie pociągany do odpowiedzialności sądowej.

Przechodząc ul. Modrzejowska zgabiono portfel zawierający: paszport niemiecki na imię Czesława Dedo, 600 mk. 25 koron i 7 rubli. Znalazca za wynagrodzeniem 300 mk. raczy to odnieść ul. Śląska dom Masiała.

Bardzo ładny duży zegar ścienny, jak również kufel rodzinny, podróżny do sprzedania. ul. Swoboda. № 8 m. 6.

Zakłady rowerów Stanisława Krzywońskiego. Będzin, Małachowskiego 8. Dąbrowa, Szosowa 25. Sosnowiec, 3-go Maja 24. Wykonują wszelkie reperacje, emalowanie, nikiowanie rowerów szybko, tanio, solidnie. Sprzedaż przyborów rowerowych. Tamże potrzebni chłopcy i czeladnicy.